**" Grunt to Rodzinka......."**

 W sytuacji przymusowej izolacji domowej ( miejmy nadzieję, że ten czas już niedługo będzie należał do przeszłości), wielu z nas twierdzi, że zyskaliśmy możliwość zacieśnienia relacji rodzice- dzieci; że lepiej poznaliśmy się, dzieliliśmy pracę i obowiązki, zabawę z dziećmi oraz różne przyjemności, wypełniające nagle darowy, wolny od pracy zawodowej czas.

 Mnie samej- również dotyczy ta refleksja.

Poza realizacją różnych zaległych czynności domowych ( tych, o których mówi się " zrobię, gdy będzie więcej czasu" ), sięgnęłam między innymi po albumy i kartony zawierające różne zdjęcia.

Zajęcie to, to zawsze dla mnie duże przeżycie: powrót do miłych chwil z bliższej i dalszej przeszłości, spotkanie z własną młodością, spojrzenie na osoby, które w jakiejś mierze kształtowały moje życie.

Tym razem - w szczególny sposób - zwróciłam uwagę nie tylko na fotografie z dawnych wyjazdów wakacyjnych i dalekich podróży. Moją uwagę i myśli skupiły głównie stare zdjęcia, pieczołowicie zgromadzone w czasach, gdy żyli moi Dziadkowie ( czasy międzywojnia, stary Poznań, lata 50-te i 60-te). Ta "podróż do przeszłości" uświadomiła mi, jak wielki wpływ mieli Oni ( Dziadkowie) na moje życie.

 Wychowywana w czteropokoleniowej rodzinie, miałam szczęście obcować z ludźmi bardzo doświadczonymi przez życie, ciągle zapracowanymi, mądrymi i chętnie nas ( młodych członków rodziny) wspierających. Zawsze byliśmy razem; także w długie, zimowe wieczory, gdy przy ciepłym, kaflowym piecu, Babcia wspominała naukę w języku niemieckim ( pod zaborem pruskim); to były szczególne lekcje historii.

Wiele obserwacji i doświadczeń życiowych Dziadków tkwi w mej pamięci do chwili obecnej. Proste i oczywiste zasady, według których żyli, są do dziś częścią mego życia i bazą rodzinnych tradycji.

 Współcześni Dziadkowie przedszkolaków, to także bardzo ważne osoby w ich życiu : bezwarunkowo kochający, mający dla nich czas, cierpliwość i wyrozumiałość dla słabości i niedoskonałości, troskliwie opiekujący się maluchami na placach zabaw, a w domu ( przed powrotem rodziców z pracy) pieczołowicie przygotowujący dzieciom ich ulubione potrawy i słodkie desery.

 Mam nadzieję, że to wspólne przebywanie, to również przekazywanie najmłodszym w rodzinie tego, co w życiu najważniejsze: uważność na świat, wrażliwość na potrzebę pomocy innym, szacunek dla ludzi. Mam również pewność, że więzi, które tworzy owo wspólne przebywanie sprawią, że obecne przedszkolaki, gdy będą osobami dorosłymi, często mówić będą: " A moja Babcia.....", " A z Dziadkiem chodziłem.....".

 Sformułowania te, to nie tylko nostalgia; to dowód, że Babcie i Dziadkowie, to ważne wzorce osobowe w życiu naszych dzieci. Z babcinych i dziadkowych działań i wspomnień mogą czerpać wiedzę a także niepowtarzalne ciepło, tworzone przez specyficzną więź emocjonalną.

 Z Czasem - zyskają również świadomość, że podobnie jak Babcie, Dziadkowie, Rodzice, również oni ( dzieci) są kolejnymi ogniwami tego, czym jest Rodzina.

***Poznań; 20. 05. 2020r***

***Psycholog***

***Danuta Misiuda.***